

Sygn. akt I C 2012/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2021 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Daria Ratymirska

Protokolant: p. o. prot. sąd. Oliwia Zielińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 stycznia 2021 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa K. H.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 13.720,01 zł

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda K. H. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 3617 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

III. nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 1969,20 zł, tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego.

sygn. akt IC 2012/19

UZASADNIENIE

K. H. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 13720,01 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23.10.2018r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za szkodę w motocyklu marki D. nr rej. (...), powstałą w wyniku wypadku z dnia 3.07.2017r., którego sprawca ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując roszczenie co do zasady. Podniosła, że do uszkodzenia pojazdu powoda nie doszło w deklarowanych przez niego okolicznościach. Pozwana zarzuciła, że uszkodzenia motocykla marki D. to wielokierunkowe zarysowania, które nie mogły powstać w miejscu, podanym przez powoda.

Stan faktyczny:

Zgłaszając szkodę w pozwanym Zakładzie (...), powód podał, że był właścicielem motocykla marki D. nr rej. (...) od maja 2017r. Pojazd kupił, jako używany, w stanie nieuszkodzonym. Od czasu zakupu pojazd ten nie uczestniczył w żadnej kolizji i nie został uszkodzony. Podał, że w dniu 3.07.2018r. ok. godz. 19.00 jechał motocyklem z kierunku B. do K.. Warunki drogowe były dobre, było sucho, widoczność była dobra. Na łuku drogi, kiedy skręcał w lewo, jadąc z prędkością ok. 40-50 km/h, nagle zauważył, że z przeciwnego kierunku jego pasem jedzie motocykl, którego kierowca ściął zakręt. Powód podał, że próbował uniknąć zderzenia, wyprostował motocykl, wydawało mu się, że hamował i motocykl przewrócił się na lewą stronę. Oświadczył, że nie potrafi opisać, czy upadł na bok, czy przez kierownicę. Upadł na plecy. Motocykl zsunął się na prawą stronę po jezdni, po czym kilka razy koziółkował i wylądował

w rowie. Powód podał, że przez chwilę był oszołomiony, kiedy ściągnął po chwili kask, podjechał do niego kolega R. D., który widział kurz i spytał, co się stało. Motocyklista, który zjechał mu drogę (P. C.), zawrócił i podjechał do niego. Powód nie zawiadomił policji, bo nie miał telefonu i nie chciał robić kłopotu sprawcy. Na miejscu zdarzenia nie spisali oświadczenia, bo sprawca był bardzo wystraszony. Powód pobrał jego dane, numer telefonu, umówili się na napisanie oświadczenia na drugi dzień. Po dwóch dniach sprawca napisał oświadczenie o swojej winie.

Dowód:

protokół z wywiadu przeprowadzonego z poszkodowanym w dniu 7.08.2018r. (k-5-8 akt szkody – k-22)

W oświadczeniu z dnia 6.07.2018r. P. C. napisał, że kierując pojazdem marki Y. nr rej. (...) w miejscowości B. na drodze k-33 zjechał na przeciwległy pas ruchu, poprzez odwrócenie się na tył pojazdu – zagapienie się, przez co kierujący D. wjechał do przydrożnego rowu, unikając czołowego zderzenia.

Dowód:

oświadczenie sprawcy kolizji drogowej (k-48 akt szkody)

zeznania świadka P. C. (k-42v.)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Powód nie wykazał, że jego motocykl marki D. uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej z dnia 3.07.2018r., z udziałem wskazanego sprawcy P. C., kierującego motocyklem Y., ubezpieczonego u strony pozwanej od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 436 w zw. z art. 435, art. 822§1 kc i art. 6 kc).

Poza sporem były zakres zgłoszonych uszkodzeń motocykla marki D. oraz wysokość szkody, oszacowanej na kwotę 13.720,01 zł (tzw. szkoda całkowita).

Sporne było, czy uszkodzenia te powstały na skutek wypadku z dnia 3.07.2018r. w okolicznościach deklarowanych przez powoda i świadka P. C., wskazywanego jako sprawca szkody.

Sąd ocenił zeznania świadków P. C., R. D., J. P. i powoda jako niewiarygodne, wzajemnie uzgodnione na potrzeby niniejszego postępowania. Sam powód podał dwie wersje zdarzenia, szczegółowo opisane i poddane analizie przez biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych T. P.. W każdej z tych wersji niemożliwym było, aby w deklarowanych przez powoda okolicznościach mogło dojść do powstania tak rozległych uszkodzeń motocykla D.. Biegły jednoznacznie stwierdził, że uszkodzenia wskazane i opisane przez powoda powstały w innych okolicznościach i w innym zdarzeniu. Dlatego brak było podstaw do ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanej.

Wątpliwości Sądu co do wiarygodności zeznań świadka J. P., kolegi powoda, budzi fakt, że świadek ten nie pamiętał jak się znalazł na miejscu zdarzenia, czy ktoś go wezwał, czy znalazł się tam przypadkiem, przy czym z protokołu powypadkowego z dnia 7.08.2018r. (str. 5-8 akt szkody – k-22) wynika, że powód nie miał przy sobie telefonu, czym uzasadniał zaniechanie wezwania policji na miejsce wypadku. Zeznał, że powód chciał wzywać policję, ale świadek był wtedy czynnym funkcjonariuszem policji i powiedział mu, że to nie ma sensu, że wystarczy spisać oświadczenie - co było sprzeczne z treścią protokołu powypadkowego, gdzie powód podał, że nie wezwał policji, bo nie miał telefonu i nie chciał robić kłopotu przestraszonemu sprawcy. Świadek zeznał dalej, że widział ślady sunięcia motocykla po jezdni i po rowie oraz rozrzucone elementy motocykla. Sąd podziela tu uwagi biegłego, iż doświadczony policjant powinien skutecznie zadbać o zabezpieczenie śladów zdarzenia, zwłaszcza, gdy na miejsce wypadku nie była wzywana policja, a sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia bez spisania oświadczenia. Ślady sunięcia motocykla po jezdni, rowie, czy porozrzucone elementy pojazdu nie zostały utrwalone na zdjęciach. Brak przy tym jakichkolwiek śladów na nawierzchni w dokumentacji fotograficznej, sporządzonej w postępowaniu likwidacyjnym.

Odnosząc się do twierdzeń powoda, że po upadku na jezdnię szorował motocyklem po jezdni, biegły wskazał, że motocykl podczas takiego szorowania na jezdni i poboczu powinien zostawić widoczne ślady – żłobienia, rysy, dziury w asfalcie, widoczne bardzo długo, kilka miesięcy. Przedstawiciel pozwanego podczas oględzin miejsca zdarzenia prawie dwa miesiące po zdarzeniu nie ujawnił żadnych śladów tarcia po podłożu, mimo tego, że motocykl D. ma wiele uszkodzeń w postaci przerysowań i wiele elementów wystających metalowych, które po kontakcie z asfaltem powinny pozostawić w jezdni podczas szorowania ślady.

Biegły jednoocześnie stwierdził, że zakres uszkodzeń motocykla powoda jest znacząco większy, niż powinien być w okolicznościach opisywanych przez powoda, przy prędkości z jaką się poruszał i jaką deklarował, tj. 40-50 km/h. Biegły poddał analizie dwa modele kolizyjne: pierwszy, oparty na zeznaniach powoda złożonych w Sądzie, drugi – oparty na wyjaśnieniach powoda, zawartych w protokole powypadkowym, sporządzonym w postępowaniu likwidacyjnym, przy założeniu, że tak jak deklarował powód jechał z prędkością 40-5- km/h, różniących się podawaną przez powoda reakcją na sytuację wypadkową. Istotnym jest, że gdyby powód jechał z tak małą prędkością i pochylił się na lewą stronę od razu (jak podał) zaliczyłby upadek. Więc musiał jechać wyprostowany przy takiej prędkości. Mógł swobodnie hamować, wyminąć przeszkodę, nie musiał wjeżdżać do rowu. A jeśli wybrał wjazd do rowu to nie powinien upaść. W takim modelu nie powinna ulec uszkodzeniu prawa część kierownicy, skoro upadł na lewą stronę, nie powinno dojść do tak znacznych uszkodzeń elementów osłonowych, znajdujących się z przodu i w okolicy kierownicy oraz na tylnych elementach motocykla. Motocykl nie miał możliwości koziółkować, jak podawał powód. W drugim wariantcie biegły odniósł się do wyjaśnień powoda, zawartych w protokole powypadkowym, analizując jego manewr obronny w postaci położenia motocykla na lewy bok na jezdni. Motocyklista nie ma czasu, aby odłączyć się od motocykla, więc upada na lewy swój bok (lewe ramię) i zostaje przygnieciony przez motocykl jego lewą stronę, lewa noga jest między motocyklem a jezdnią. Sam powód nie odniósł zaś żadnych obrażeń w tym zdarzeniu. Motocykl podczas przesuwania się po jezdni (szurania) powinien pozostawić ślady tarcia, których tutaj brak. Nie ma możliwości koziółkowania motocykla, ze względu na zbyt małą prędkość, motocykl upada nagle, nie ma o co się podbić do góry i nie posiada dostatecznej energii. W takim modelu motocykl może doznać znacznych uszkodzeń, ale tylko na lewym boku, nie może się uszkodzić przednia owiewka, prawa część kierownicy czy tył motocykla. Motocykl, pomimo tego, że nie koziółkował (świadek P. C. zeznał, że nie było żadnego koziółkowania, gdy tymczasem powód podał w protokole powypadkowym w postępowaniu likwidacyjnym, że motocykl koziółkował) ma uszkodzenia na lewym boku, prawym boku, tyle i przodzie, uszkodzenia kierownicy, zarysowania wielokierunkowe, połamane elementy, kilka elementów brakuje. Aby takie uszkodzenia powstały, motocykl musiałby poruszać się ze znacznie większą prędkością, niż wskazywał to powód, motocykl musiałby koziółkować, obracać się z prawego boku na lewy, na jezdni powinny być widoczne przerysowania powierzchni (trwałe) głębokie i charakterystyczne (wykonane np. przez rączkę kierownicy). Przy takiej małej prędkości i takim ukształtowaniu drogi motocykl nie miał możliwości nabycia uszkodzeń tyłu, przodu i drugiego (prawego) boku, uszkodzenia kierownicy po obu stronach, powyłamywania niektórych elementów. Uszkodzenia motocykla marki D., wyszczególnione w opinii, wskazywane przez powoda, nie mogły powstać w dniu 3.07.2018r. w okolicznościach przez niego podawanych (w protokole powypadkowym, w jego zeznaniach przed Sądem czy w zeznaniach świadka P. C.).

Zarzuty powoda do opinii biegłego oceniono, jako nieuprawnioną polemikę z wiadomościami specjalnymi biegłego. Opinia została sporządzona w sposób rzetelny, fachowy, wyczerpujący, biegły jasno i logicznie wyjaśnił zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, jak również rzetelnie odniósł się do uwag powoda.

Zgodnie z przepisem art. 822 § 1 i 2 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji, poruszanego za pomocą sił przyrody, ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi

odpowiedzialności; gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny (art. 436§1 w zw. z art. 435§1 kc). Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361§1 kc).

Pomimo oświadczenia P. C., że jest sprawcą przedmiotowego wypadku, w świetle doświadczenia życiowego i wiadomości specjalnych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, nie można uznać, że szkoda, zgłoszona przez powoda w niniejszej sprawie, jest następstwem wypadku z dnia 3.07.2018r., przebiegającego w okolicznościach, deklarowanych przez powoda i świadka P. C., a w konsekwencji, że odpowiedzialność za nią ponosi na zasadzie art. 436 w zw. z art. 435 kc, kierowca motocykla marki Y., a za niego zakład ubezpieczeń (art. 822§1 kc). Wobec powyższego, powództwo podlegało oddaleniu.

Orzeczenie w pkt II wyroku oparto na przepisach art. 98§1, 1¹ i 3 kpc. W skład kosztów procesu, które powód, jako przegrywający sprawę powinien zwrócić stronie pozwanej, wchodzi wynagrodzenie pełnomocnika, będącego radcą prawnym i opłata skarbową od pełnomocnictwa.

W toku postępowania powstały wydatki na wynagrodzenie biegłego, poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa, w łącznej kwocie 1969,20 zł (k-77, 116). Zgodnie z wynikiem procesu, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98§1 kc, wydatkami tymi obciążono powoda.